

# Axer, Jerzy

---

## Sprawozdanie z działalności Towarzystwa : Sprawozdania z działalności Wydziałów : Wydział I językoznawstwa i historii literatury : Streszczenia : Miejsce filologii klasycznej we współczesnej humanistyce

---

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 52, 127-128

---

1989

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. Manning czy A. Powella, ale tak jak one łączy zagadnienia moralne z politycznymi. Podobnie czynili G. Greene, E. Waugh, W. Golding. Z problematyką społeczną Młodych Gniewnych (K. Amis, J. Wain i J. Braine) kojarzy się obraz slumsów edynburskich w książce *The Prime of Miss Brodie* (1961). Popularny nurt fantastyczny jest u M. Spark nieco odmienny. W krótkiej powieści *Memento mori* (1959) pensjonariusze domu starców są nękani anonimowymi telefonami przypominającymi im nieuchronną śmierć. Tajemnica nie jest wyjaśniona, sugeruje się ingerencję sił nadprzyrodzonych. Szczególna struktura cechuje *Not to Disturb* (1971) i *The Driver's Seat* (1970). W pierwszej z nich mamy obraz działań reporterów, fotografów, przygotowujących reportaże z potrójnego morderstwa, jeszcze zanim zbrodnia została popełniona. W tych i innych książkach Muriel Spark stosuje postmodernistyczną technikę niekonwencjonalnej narracji à la B. S. Johnson, J. Fowler, W. Golding. Nie brak w twórczości M. Spark modnej powieści autobiograficznej i autotelicznej np. *Loitering with intent* (1981) i *A far Cry from Kensington* (1988). Aspekty satyry można znaleźć w wielu powieściach np. *The Public Image* (1967), *The Abbess of Crewe* (1974), groteska o skandalu Watergate, *The Takeover* (1976), *Territorial Rights* (1979). Nie ma natomiast w twórczości Spark tak modnej obecnie (por. pornograficzne książki D. M. Thomasa i A. Carter) tendencji erotycznej. Wątki o charakterze przemocy, okrucieństwa i erotyki są zwykle stonowane i przedstawione z dystansem. Styl pisarski cechuje skłonność do zwięzłości, obrazowości i, tak bardzo ceniony obecnie, humor.

Jerzy Axer

#### MIEJSCE FILOLOGII KLASYCZNEJ WE WSPÓŁCZESNEJ HUMANISTYCE

Zmiana miejsca filologii klasycznej wśród nauk humanistycznych jest w znacznym stopniu konsekwencją upadku autorytetu antyku jako uprzywilejowanego fragmentu dziejów naszej cywilizacji. W ciągu minionych pięćdziesięciu lat dyscyplina ta z uprzywilejowanej pozycji królowej nauk filologicznych i (obok historii) najważniejszej gałęzi humanistycznych badań zeszła do rangi wąskiej specjalizacji. Zmieniła się „sylwetka duchowa” uczonych uprawiających tę specjalność, radykalnie zawęził się też krąg czytelników i słuchaczy zainteresowanych ich pracami.

Nastąpiło wyraźne zróżnicowanie metodologiczne. Znaczną część tego środowiska — u nas i na świecie — cechuje silny konserwatyzm, nakazujący uparte trwanie przy metodach wypracowanych w okresie największej świetności filologii klasycznej (schyłek XIX w.) i *splendid isolation* od nastrojów panujących w innych środowiskach uprawiających dziś badania humanistyczne. Z drugiej strony coraz silniejsze są tendencje do sięgania po doświadczenia neofilologii w zakresie teorii literatury (problematyka intertekstualności, poetyka odbioru, hermeneutyka), językoznawstwa ogólnego, teorii komunikacji, a także antropologii i historii (zwłaszcza historii mentalności i socjologii kultury).

Równocześnie znaczna część filologów klasycznych porzuca tradycyjny obszar kultury grecko-rzymskiej i wyrusza ku terenom mało zbadanym, tam gdzie ciągle jeszcze nie dokonała się rejestracja i uporządkowanie podstawowych faktów i zjawisk (bizantynistyka, neolatynistyka, neogrecystyka). Szeroko rozwinęły się działalność popularyzatorska i przekładowa.

Godne uwagi jest też włączenie się filologów klasycznych do badań neofilologicznych i *sensu stricto* historycznych w roli konsultantów lub członków interdyscyplinarnych zespołów.

Dodać należy, że coraz wyraźniejszej zmianie ulega stosunek siły między latynistyką i grezystyką, gałęzią filologii klasycznej. Z wielu przyczyn (także ze względu na sytuację w szkolnictwie średnim) latynistyka zaczyna zajmować pozycję uprzywilejowaną (w przeciwieństwie do sytuacji w minionych dwóch stuleciach).

Filologia klasyczna nigdy nie odzyska pozycji, jaką zajmowała jeszcze stosunkowo niedawno. Nie wydrze językoznawstwu palmy pierwszeństwa w badaniach nad tworam i mowy ludzkiej. Nie stanie się też już nigdy dziedziną badań o takiej doniosłości dla współczesnych społeczeństw, żeby jej wyniki interesowały bezpośrednio ogół. Mimo to płynie z trudu filologa klasycznego przesłanie ważne dla współczesnej cywilizacji, przydatne do zrozumienia wielości i jedności składających się na nią strumieni tradycji. Wystarczy, jeśli to przesłanie dociera do stosunkowo niewielu, obdarzonych poczuciem historycznym w Elliotowskim znaczeniu tego słowa. W Polsce, na krańcu historycznie ukształtowanej rzymskiej wspólnoty kulturowej, filolog klasyczny ma i dziś dostateczne powody, aby z satysfakcją uprawiać swój zawód.

Renata Grzegorzycowa

#### PROBLEM FUNKCJI JĘZYKA I WYPOWIEDZI W ŚWIELE TEORII AKTÓW MOWY

Celem referatu było przeanalizowanie na nowo, w świetle powstałych w latach ostatnich teorii lingwistycznych, problemu funkcji języka i tekstu. Problem ten w tradycyjnym językoznawstwie uzyskał pewną klasyczną interpretację, której punktem wyjścia była koncepcja Bühlera, wyróżniająca trzy funkcje języka (symboliczną, ekspresywną i apelatywną), rozwijana następnie przez Jakobsona, Guirauda, Martineta, a w językoznawstwie polskim m.in. przez Zawadowskiego, Kurkowską, Bogusławskiego, Furdalą.

Pierwsza część referatu poświęcona była krytycznemu omówieniu istniejących stanowisk. Głębsza analiza rozumienia poszczególnych funkcji (zwłaszcza w ujęciu Jakobsona) pokazuje niedoprecyzowanie tych pojęć. Przede wszystkim nie jest jasne, czy mówi się o funkcjach systemu, czy też tekstu (wypowiedzi, czyli użycia systemu) oraz czy mówi się o funkcjach zamierzonych, czy też o informowaniu bądź wpływaniu na odbiorcę, niezamierzonym. Ta ostatnia wątpliwość dotyczy zwłaszcza funkcji ekspresywnej i impresywnej (apelatywnej, konatywnej), bardzo różnie rozumianych w literaturze przedmiotu: użyte